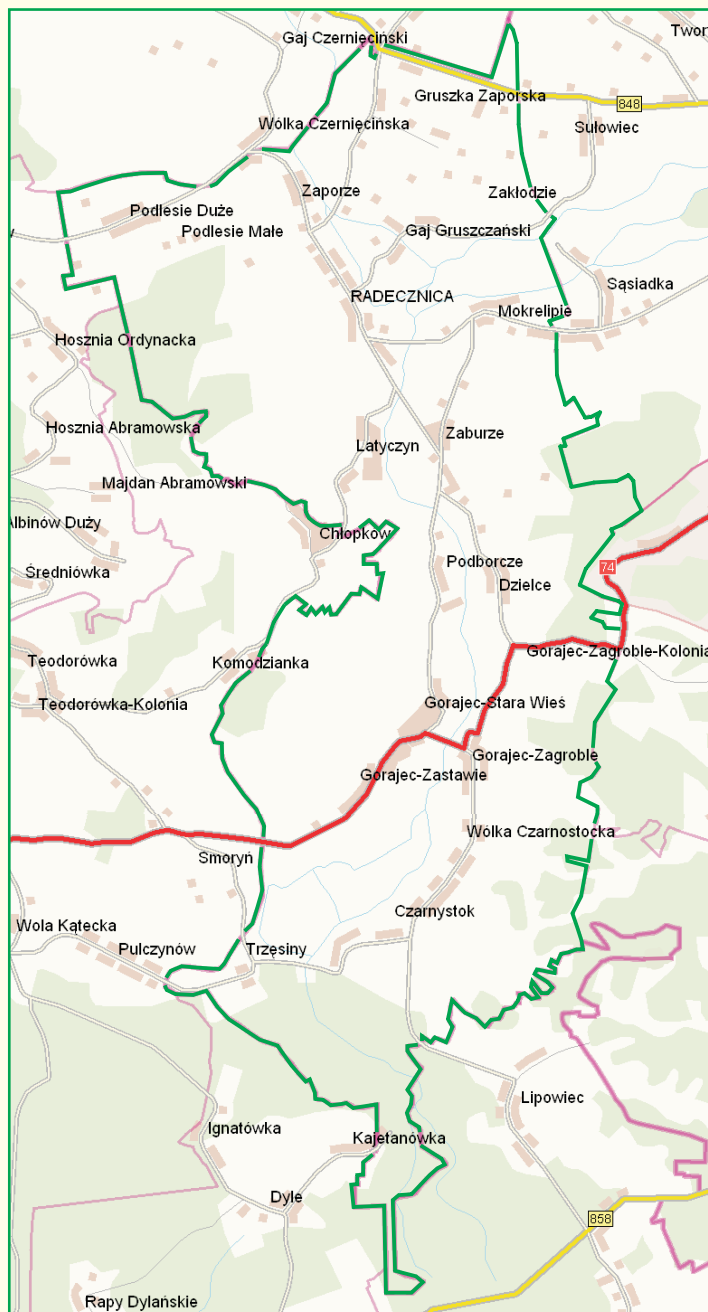


Szlakiem Gorajca i Poru

Przewodnik po gminie Radecznica



PPWOW
program integracji społecznej



Granica gminy Radecznica

O czym jest to wydawnictwo?

To przewodnik zawierający informacje o poszczególnych miejscowościach Gminy Radecznica, wskazujący propozycje miejsc, wartych odwiedzenia. Są wśród nich źródła rzek, które przez wieki gasiły pragnienie a nawet uzdrowiały mieszkańców okolicznych wiosek, przydrożne krzyże i świątki, kapliczki i stylowe kościoły, stare młyny czy wiekowe lipy. Patrząc na nie, czujemy, że czas przemija. Tutejszy krajobraz kształtowany był przez ciepłe morze kilka milionów lat temu, ale współczesna przyroda też ma wiele do zaoferowania. Sosnowo-jodłowe lasy przybrane gdzieś czeremhą czy dzikie grusze rosnące na zboczach lessowych wąwozów... a w wioskach zadbane sady i ogrody, otaczające przepyszne wille, które świadczą o niegasnących aspiracjach człowieka. Gmina Radecznica leży na Roztoczu Środkowo-Zachodnim. O tym, że tereny są tutaj urokliwe, świadczy chociażby to, że weszły w skład Szczepieszyńskiego Parku Krajobrazowego. Spójrzcie na nie wrażliwym okiem.

Jeśli szukasz cudów, idź do Antoniego



Św. Antoni „Na wodzie”

kościoła. A nad wszystkim czuwa niestrudzony Święty. To **Radeczница**. To malownicze położenie miejscowości wyjaśnia pochodzenie nazwy, która etymologicznie wywodzi się od wyrazu rad, radosny, co miało

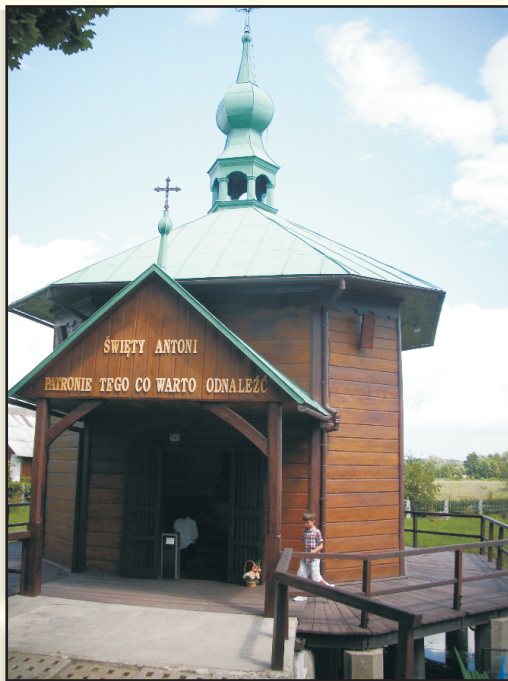


Kościół, obecnie trwa remont

oznaczać radosną okolicę. Dawniej wieś stanowiła część staropolskiego powiatu krasnostawskiego. Początkowo była własnością Latyczyńskich, później szlachty lennej wobec panów szczebrzeszyńskich, aż wreszcie, jak większość tych terenów – została włączona do Ordynacji Zamojskiej. Źródła podają, że w 1664 r. na wzgórzu zwanym Łysą Górą, miejscowemu tkaczowi – Szymonowi - objawił się Święty Antoni Padewski. W miejscu gdzie obecnie znajduje się parking samochodowy, znajdowała się chałupa Szymona Tkacza. Święty Antoni

Wśród malowniczych pagórków Roztocza pojawiają się pasiaste poletka przeciętych wąską wstążką rzeki. Nieopodal pasmo kolorowych domostw, przyległych do bujnie porośniętego wzgórza, gdzie na Anioł Pański biją dzwony w wieży barkowego

objawiony nocą w niebieskiej poświacie oznajmił Tkaczowi, aby na górze, obecnie **Monte Bernardinum** zwaną, wybudować kościół niebotyczny. W miejscu objawienia Szymon postawił drewniany krzyż. W 1684-1693 na radecznickiej górze wybudowany został **kościół i klasztor**. Prowadzą do niego **schody dębowe liczące 102 stopnie i jeszcze 34 kamienne**. Z galerii na prawo przechodzimy na wirydarz klasztorny by odetchnąć po trudach pokonania licznych schodów i zaplanować zwiedzanie radecznickiego Miasteczka opasanego ulicami: Gwarna - Bolesława Prusa - Klasztorna - Parkowa a także za pozwoleniem Przeora Klasztoru zwiedzić kościół od wewnątrz. Na górze za kościołem znajdują się zabudowania Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych, a za nim zejście do lasku św. Antoniego, w którym znajdziemy trzy zabytkowe kaplice. Po obejrzeniu ich wychodzimy prosto na „oczko wodne” z drewnianą **kaplicą „Na wodzie” p.w. św. Antoniego**, wybudowaną w 1824 r. *Legenda głosi, że po objawieniu się na górze, św. Antoni zszedł właśnie tutaj, by poświęcić wodę, a zanim zaczął pojawili się młodzieńcy ze świecami dostojnie ubrani i dwie rybki, wyskoczyły z wody, a wszyscy po to, aby asystować. Wówczas św. Antoni rzekł: „Ta woda szczęśliwa zostanie i będzie zdrowa na wszystkie choroby, ktokolwiek tylko uciekać się będzie, zażywać tej wody.”* I tak się stało. Radecznicę zaczęli licznie odwiedzać pielgrzymi.



Kaplica „Na wodzie”

Tam, gdzie spadł meteoryt

Dalej wędrujemy w stronę **Zaporza**. Tuż za Szkołą Podstawową w Radecznicy skręcamy w lewo, w drogę asfaltową. Prowadzi do gimnazjum i później dalej w górę do tzw. Krzywdy. Nieopodal znajduje się cmentarz z I wojny światowej, na którym pochowani są rosyjscy i austriaccy żołnierze. Później droga zamienia się w wąwóz lessowy i powoli spada w dół do Podlesia Małego.

Według Polskiego Towarzystwa Meteorytowego, koliste zagłębienie zaczynające się od Zaporza, na dnie którego położone są wsie **Podlesie Duże** i **Podlesie Małe**, może być pozostałością po uderzeniu w to miejsce, 30 milionów lat temu, meteorytu o średnicy 50 - 60 metrów. Początki osadnictwa w Podlesiu sięgają środkowej epoki kamiennej - mezolitu (około 10.000 - 4.500 lat przed naszą erą); sprzyjały temu korzystne warunki hydrologiczno - glebowe oraz bliska obecność lasu. Nazwa wsi, wywodzi się od jej położenia „pod lasem”. Do



Naturalne jezioro w Podlesiu Małym

roku 1940 pod nazwą „Podlesie” istniały dwie miejscowości. Później zostały podzielone na Podlesie Małe i Podlesie Duże. Niegdyś na obszarze Podlesia Małego istniał folwark oraz leśniczówka ordynacka. Mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem, z czasem zaczęli hodować ryby - w tej dziedzinie wyspecjalizowali się

przebywający tu w okresie międzywojennym Żydzi. We wrześniu 1942 roku miejscowa ludność żydowska została wywieziona do Szczebrzeszyna, gdzie zginęła podczas masowych rozstrzeliwań szczebrzeszyńskich Żydów, część prawdopodobnie została przewieziona do obozu w Bełżcu. Od wielu lat ciekawostką przyciągającą do Podlesia Małego turystów jest naturalne jezioro, pełne ryb.

Tu biją źródła

Drogą biegnącą wzdłuż jeziora wyjeżdżamy na szosę i kierujemy się w stronę **Zaporza**. Do roku 1398 miejscowość ta była częścią składową dóbr królewskich. Dymitr z Goraja (podskarbi królewski) nadał je swemu dworzaninowi Cedrzykowi Prochańskiemu z Podgórze. Dziedzic od miejsca osiedlenia używał nazwiska Zaporski. Rodzina Zaporskich pieczętowała się herbem Gryf, tak, jak Prochańscy. Oprócz szlachty herbowej w Zaporzu mieszkała szlachta nieherbowa, komornicy i rzemieślnicy. W 1422 r. istniał tu kościół ufundowany przez Jana Biskupca. Obiekt ten w krótkim czasie został przemianowany w kaplicę, którą po śmierci Jana Zaporskiego przejęli kalwini. Urządzili w niej swój zbór, który upadł wraz z reformacją. Na jego miejscu pobudowano **kapliczkę pod wezwaniem św. Apolonii**. Obecnie jest tam teren prywatny. Kapliczka nie figuruje w rejestrze zabytków powiatu zamojskiego. Jednak chroniona jest na mocy zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z „Ustawą o ochronie dóbr kultury”. Mieszkańcy wieś podzielili na kilka dzielnic: „Chałupki”, „Środek”, „Nad Stokami”, „Majdan”. Mijamy pierwsze zabudowania Zaporza i po lewej stronie widzimy drogę prowadzącą do Wólki Czerniecińskiej. Mijamy ją następnie zakręt, dalej droga pnie się w górę. Po lewej stronie, w dole na łąkach rozciąga się największy na Roztoczu **zespół źródeł** - pomnik przyrody. Zjeżdżamy z góry, mijamy skrzyżowanie z drogą prowadzącą do Gruszki Zaporskiej. Kilkadziesiąt metrów przed tablica z napisem Radecznicza, również po lewej stronie widzimy **zabytkowy młyn drewniany** z pierwszej połowy XX w. Dzisiaj nieczynny. Znów wjeżdżamy do Radeczniczy. Po lewej stronie mijamy kapliczkę „Na wodzie”, dalej za zakrętem, po prawej stronie schody prowadzące do klasztoru.

Na stadion „Relaksu”

Tuż przed przystankiem autobusowym skręcamy w lewo, w drogę prowadzącą do **Gaju Gruszczańskiego**. To wieś położona nad rzeką Por (dawniej Pur) w otoczeniu łąk i bagien. Powstała prawdopodobnie w końcu XVIII lub na początku XIX w. Choć zaludniona była znacznie wcześniej, świadczą o tym wczesno-średniowieczne narzędzia krzemienne i ceramika, które znalezione zostały na tych terenach. Pod koniec XIX w. na obszarze obecnego Gaju była wieś i folwark, 11 domów, 80 mieszkańców i 349 mórg ziemi uprawnej – wszystko należało do dóbr Ordynacji Zamoyskiej. 25 lipca



Zawody OSP na stadionie Gaju Gruszczańskim

1944 roku w rejonie Ławek Gajowskich doszło do potyczki pomiędzy oddziałem Wehrmachtu a miejscowymi partyzantami - w odwecie za śmierć swoich żołnierzy Niemcy podpalili wieś, spłonęło wówczas 104 budynków. W 1956 -

powstała Ochotnicza Straż Pożarna, pięć lat później - Kółko Rolnicze a w latach dziewięćdziesiątych miejscowy ośrodek kulturalny i Gminny Ośrodek Sportowy. Obecnie jadąc od Radecznicy po lewej stronie, za budynkami remizy strażackiej, w Gaju Gruszczańskim znajduje się trawiasty stadion sportowy Zespołu Piłkarskiego Relaks Radecznicza. Często odbywają się na nim zawody OSP.

Przez kłodę

Dalej przejeżdżamy przez most nad rzeką Por, a tuż za nim rozciągają się grunta wsi Zakłodzie. Nazwa prawdopodobnie pochodzi od tego, że był to teren za rzeką do, którego trzeba było przejść po kłodzie. To bardzo stara osada wiejska zlokalizowana nad bagienną doliną dwóch rzek - Poru i Gorajca. Powstała w odległych czasach na terenie starożytnego powiatu szczebrzeskiego w obrębie Grodów Czerwieńskich na padole Zamojskim. W końcu XIX wieku z nadania królewskiego Zakłodzie zostało darowane przez Dymitra z Goraja (podskarbiego koronnego) rycerzowi Smagorzewskiemu za wierną służbę ojczyźnie. Smagorzewscy po osiedleniu się w tych dobrach przybrali nazwisko Latyczyńscy od miejsca, gdzie zbudowali swój „zamek”. Na początku XVI wieku wieś przeszła z rąk Smagorzewskich - Latyczyńskich w posiadanie Targowickich. Od nich około roku 1530 odkupił Zakłodzie Jan Sarnicki z Turobina. Od Sarnickich w 1605 roku nabył Zakłodzie Jan Zamoyski i włączył do dóbr Ordynacji Zamojskiej.

U schyłku XVIII wieku pobudowano w Zakłodziu karczmę (1796), w roku 1800 we wsi były już trzy karczmy a w roku 1864 młyn wodny. Lata okupacji zapisały się krwawie w dziejach mieszkających w Zakłodziu Żydów. Zostali wysiedleni, rozstrzelani lub przetransportowani do obozów w Bełżcu i Majdanku. Jadąc od strony Gaju Gruszczańskiego, na rozstaju dróg stoi kapliczka Matki Boskiej z początku XX w. a po przeciwnej stronie szosy, droga polna prowadzi do starego, drewnianego młyna. Obiekt jest wciąż czynny i produkuje energię na potrzeby korporacji Energetycznej. Niestety jest własnością prywatna i na jego teren wstęp jest wzbroniony.



Kapliczka Matki Boskiej

Pod starą lipą śpi wojsko

Pokonujemy drogą asfaltową kolejne kilkaset metrów, mijamy kolejne skrzyżowanie, skręcamy w prawo, drogą przecinającą rzekę, prowadzącą przez pola, dojeżdżamy do **Mokregolipia**. Wieś znano niegdyś pod nazwą „Lipie”, prawdopodobnie z powodu dużej ilości drzewa lipowego, porastającego wówczas te tereny, a że były pełne bagien, stąd pewnie przedrostek Mokre. Miejskowa legenda głosi, że na owe bagna wyganiano za karę wszelkich złoczyńców na pewną śmierć. Tylko niektórym udało się przeżyć. Podczas



Neogotycki kościół z początku XX w.

prorowadzonych tutaj badań archeologicznych, natknięto się na osadę kultury pucharów lejkowatych (ok. 3500-3000 lat p.n.e.). Miejscowość powstała prawdopodobnie po spaleniu przez Mongołów pod koniec I połowy XIII w. pobliskiego grodu Sutiejnsk (dzisiaj Sasiadka). Według źródeł pierwszym właścicielem Lipia był Dymitr z Goraja, który pod koniec XIV w. darował ją Smogarzewskim. Następnie posiadłość przejęli bracia Latyczyńscy, po nich Gotard

Targowicki, Sarniccy aż w 1605 r. kupili ją Zamoyscy i włączyli do Ordynacji. Parafię utworzono tu w 1403 r. jako jedną z pierwszych w dawnej diecezji chełmskiej. Tego samego roku wzniesiony został pierwszy kościół p.w. Znalezienia Krzyża Świętego. W latach 1541-

1547 pełnił funkcję zboru kalwińskiego. Później wrócił do katolików. Pod koniec XVII w. kościół przebudowano, albo postawiono nowy. Do dziś zachowały się jego ruiny. Są za kolejnym mostem na niewielkim



Ruiny XVII-wiecznej dzwonnicy

wzniesieniu po prawej stronie. Pozostałości to stara dzwonnica z XVII w. i prawdopodobnie fragment murów, gdzie usytuowany był niegdyś ołtarz główny. Obok stoi odremontowana **dawna organistówka**. Uroku całemu zespołowi dodaje wiekowa rozłożysta lipa, która rośnie na skraju wzgórza. Ciekawostką są, obecnie zasypane, wejścia do tunelów na jego zboczu.

Legenda głosi, że pod ziemią ukrywa się śpiące wojsko, które nawet podczas snu czuwa nad bezpieczeństwem wioski.

Z daleka widać strzeliste wieże **neogotyckiego kościoła** wniesionego na początku XX w. Mijamy kościół i udajemy się drogą asfaltową w stronę Radecznicy. Po prawej stronie widzimy Gospodarstwo Pasieczne „Ulik”. Obok produkcji miodu, właściciele prowadzą muzeum sprzętu gospodarskiego pszczelarza. Znajduje się tam ponad 150 eksponatów, m.in. „kazubki” na miód, starodawne drewniane wirówki do miodobrania, przyrząd do przycinania kiczek na ule, urządzenie do kręcenia powrozów, warsztat tkacki.



Gospodarstwo pasieczne „Ulik”

Tajemnicze bagna i krzyże

Dalej, przed mostem na rzece po prawej stronie mijamy drewniany krzyż. *Legenda głosi, że od nieznanego czasu w tym miejscu na samotnych idących nocą napadają różne straszliwe upiory i sprowadzają spóźnionych na błędne drogi kończące się czasem w rzece, albo straszą wędrowca dzikimi wrzaskami, ogniem, zawieją śnieżną lub nawałnicą grzmotów i błyskawic. Przybierają postać groźnych zwierząt, kosmali i ścigają spóźnionych podróżnych aż do rozbieżnych dróg we wsi.*



Blżej mostu po lewej stronie drogi, stoi następny krzyż, ale już żelazny kowalskiej roboty. Stoi on na miejscu dawnej **Karawaki**. Postawiona była ona dawno jako zaporą przed morowym powietrzem które niosło się do wschodu, zbierając śmiertelne żniwo wśród ludności wsi. *Legenda podaje, że od chwili postawienia Karawaki w Radeczniczy i Uściu na żadną zarazę nikt nie umarł.*

Od karawaczego kopczyka przy moście gruntową drogą nad ciekim rzeki udajemy się

na południe, gdzie na łąkach widać wyspę z rzadkim zadrzewieniem czeremchy. Stoi tam odbudowana kapliczka z wyobrażeniem postaci św. Jana Chrzciciela widocznym na obrazie.

Dawniej była tu postać świętego wyrzeźbiona w skale józefowskiego piaskowca. Czas skruszył posąg. Wiele lat ta wyspa nie była „zamieszкана” przez świętego. W 1995 roku powrócił tu znowu

w oszklonej izdebce, zapraszając do kontemplacji i zadumy nad tym co działo się tu kiedyś, co dzieje się teraz i co dziać się będzie w przyszłości. To tutaj ostatni z łatczyńskich utonął wraz z koniem w bagnie. Spod wschodniego stoczku wyspy wypływało niegdyś źródło z którego czerpali wodę mieszkańcy Uścia.

Legenda głosi, że na tej łąkowej wyspie czasu powstań i okupacji, konspirowali powstańcy. Czasem nawet grzebano tu poległych by w dniach spokoju ekshumować zwłoki, chowając je na cmentarzu według woli rodziny lub przyjaciół.



Schronili się przed pewną śmiercią

I dąc na południe od wyspy dochodzimy do szosy: Radecznica – Zaburze. Po jej drugiej stronie tuż przy moście biegnie droga asfaltowa, prowadząca do **Latyczyna**. Wieś usytuowana jest w środkowej części gminy Radecznica. Swoją nazwę zawdzięcza możnemu rodowi Latyczyńskich, którzy ponad cztery wieki byli jej właścicielami. Powstała w XII w. Pierwszymi mieszkańcami Latyczyna byli najprawdopodobniej zbiegli uchodźcy, którzy szukali schronienia przed pogrózkami etnicznymi z dala od ważniejszych szlaków komunikacyjnych. Wieś otoczona w dawnych czasach z dwóch stron bagnami i torfowiskami, od wschodu rzeką Gorajec oraz innym ciekim wodnym od południa, mając na zachodzie ścianę odległego o kilometr dużego kompleksu leśnego wraz z wąwozami Łysej Góry (305 m n. p.m.) stanowiła w tamtych warunkach możliwość bezpiecznego schronienia i ukrycia w przypadku zagrożenia, zaś żyzna ziemia i nadmiar łąk stwarzały dogodne warunki do upraw rolnych i hodowli.

W pierwszej połowie XIV w. wieś objęli Latyczyńscy ze Smagorzewa. W 1377 roku przeszła w ręce możnego bojara ruskiego Dymitra z Klecia (Pierwszymi - znanymi ze źródeł pisanych właścicielami Latyczyna byli: Niklos (Mikołaj) lata 1398 - 1423, Anzelm z roku 1406, oraz poseł ziemi chełmskiej Zygmunt z Latyczyna wzmiankowany przez Jana Długosza w 1459 roku. Na początku XVII wieku dobra Latyczyn przejęli Zamoyscy i włączyli go do Ordynacji. W okresie międzywojennym w Latyczynie powstała Ochotnicza Straż Pożarna, Spółdzielnia Rolnicza, sklep i szkoła. Prężnie działało Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

W Latyczynie z daleka zwraca uwagę przechodniów stary drewniany młyn. Wybudowany został na początku XX w. Obecnie nieczynny.

Z Kaczych Dołów na Zakręcie

Od mostu w stronie przeciwnej do Radecznicy rozciągają się grunta wsi **Zaburze**. Miejscowość swoją nazwę zawdzięcza zapewne borom położonym na wzniesieniach od wschodniej doliny rzeki Gorajec. W II połowie XVIII wieku w Zaburzu funkcjonowały dwie karczmy i młyn; w połowie XIX wieku we wsi znajdował się folwark wchodzący w skład dóbr Ordynacji Zamojskiej. W roku 1827 w Zaburzu było 58 domów, 318 mieszkańców wyznania rzymskokatolickiego. W 1918 r. w Zaburzu założony został oddział straży pożarnej w 1918 roku przez Józefa Dziurę, który jednocześnie pełnił funkcję naczelnika. Osiem lat później strażacy z Zaburza założyli orkiestrę dętą, która do dzisiejszego dnia bierze czynny udział w uroczystościach państwowych i kościelnych. W roku 1982 muzycanci z Zaburza zajęli I miejsce w międzywojewódzkich eliminacjach Strażackich Orkiestr Dętych Polski południowo - wschodniej w Łomży.

Zaburze to duża wieś - liczy około 200 numerów. Podzielona jest na kilka dzielnic. Od młyna latyckiego do szkoły rozciąga się Pomorze. Na tym terenie zawsze wylewała rzeka i było bardzo mokro. Od szkoły wzdłuż drogi do Mokregolipia jest Kolonia Zaburze a dalej od szosy, po lewej stronie przy drodze prowadzącej w stronę lasu jest Dolina. Po prawej stronie jakieś 200 metrów od tej samej szosy są Kacze Doły. Drogą obok dawnej mleczarni dojdziemy na górne partie Zaburza do Świniarek, a dalej w prawo do Pożarek. Za szkołą od zakrętu do skrzyżowania z drogą prowadzącą w stronę Dzielec znajduje się Połać. Dalej Zakręcie i Kolonia. Najbliżej Dzielec jest dzielnica „Pod tartakiem”.



Muzeum wiejskie w Zaburzu, założone przez Stanisława Krukowskiego

Podzielona wieś

Wieś powstała w drugiej połowie XVIII w. na ziemiach Ordynacji Zamojskiej, położonych na północno-wschodnich krańcach wsi Gorajec, graniczących z gruntami wsi Zaburze, a na wschodzie z ziemiami Błonia i Kawęczyna (gm. Szczebrzeszyn). Obszar leżący między tymi granicami był przyczyną sporów i waśni sąsiadujących ze sobą wiosek. Aby je zakończyć, hrabina Gryzelda Zamojska sprawująca nadzór nad tymi ziemiami postanowiła osiedlić na nich siedem rodzin, które przeniosła ze swojego folwarku w Gorajcu. Przekazując im te grunty powiedziała: „podzielcie to między siebie”. To słowo „podzielcie” dało początek nazwie wsi **Dzielce**, która została zapisana w księgach Ordynacji Zamojskiej.

Sama nazwa Dzielce była zniekształcona przez gwarę ludności wiejskiej nadającą wsi miano „Dzilce”, gdyż gwarowo na wsi mówiono „podziłta się”. Takie brzmienie nazwy można usłyszeć jeszcze dziś, wśród starszego pokolenia.

Od powstania wsi i zamieszkania tam pierwszych osadników, liczba mieszkańców stopniowo rosła, a w 1919 r. osiągnęła liczbę 183 osób. W tym czasie na terenie wsi działała szkoła, teatr, cegielnia, tartak a nawet punkt biblioteczny, jako filia Gminnej Biblioteki Publicznej w niepodległej Radecznicy. Z wsią nierozzerwalnie związana jest działalność Ochotniczej Straży Pożarnej. Powstała właściwie z przekory, jako odpowiedź na pokpiwania naczelnika zaburskiej OSP Jana Karasia. Bywało, że podczas zabaw strażackich w Zaburzu, Jan Karaś wychodził na scenę, zdejmował czapkę z głowy i po doprowadzeniu do porządku nieistniejących włosów ogłaszał: „a teraz garnitur taneczny dla dzieleckiej straży. Orkiestra grać!” Zebrani w remizie wybuchali śmiechem, bo takiej straży nie było. Po jednej z takich zabaw dzielczanie postanowili stworzyć własną OSP. Powstała w 1953 r. i od razu ugruntowała sobie wysoką pozycję wśród okolicznych straży, zdobywając pierwsze miejsca na wielu powiatowych,

wojewódzkich a nawet krajowych zawodach. Obecnie wychowuje się tu już ósme pokolenie „Dzilczan”.

Do niewątpliwych atrakcji wsi można zaliczyć wzgórza dzieleckie, z których widać panoramę całej okolicy. Czysta nieskażona przemysłem przyroda, świeże powietrze i wolne przestrzenie to tylko niektóre atuty dzieleckiej przyrody. O jej pięknie mogą świadczyć również rozległe łąki, na których zamarznięta w zimie woda tworzyła



Widok na łąki i wzgórza dzieleckie

dawniej ogromne lodowisko. Można się było po nim swobodnie przemieszczać na łyżwach do Radecznicy czy do Gorajca. Jedną z atrakcji turystycznych jest droga biegnąca przez dzielecki las, nazwana Drogą Morową. Przekazy mówią, że została ona wytyczona i poświęcona przez księdza, aby powstrzymać nadciągającą ze Wschodu zarazę. Wyznaczoną trasę przeorali bracia bliźniacy, dwoma wołami również bliźniakami. Nie wiadomo, czy to akurat było przyczyną czy inne siły, ale zaraza została zatrzymana.

Inną ciekawostką Dzielec jest „Pani droga” biegnąca przez las zwany „paluchowcem”. Drogą tą Hrabina Gryzelda Zamoyska jeździła z Michalowa do swoich dóbr w Gorajcu. W lesie koło sadzawki czekały na nią dzieci, pasące krowy. Kiedy zobaczyły zaprzęg hrabiny, klękały a ona dawała każdemu pieniądze.

Za groblą domy wyrosły

Z Dzielec przez młodą miejscowość powstałą na gruntach Gorajca-**Gorajec-Zagroble-Kolonia**, docieramy do drogi krajowej, skręcamy w prawo i jedziemy w stronę Gorajca Zagroble. Pierwsza wzmianka o Zagrobli pochodzi z roku 1600. Dawniej koryto rzeki Gorajec znajdowało się obok figury św. Jana. Tutaj również znajdował się młyn o kilku kamieniach oraz pralnia wełny. W XVII w. chłopci ze względów praktycznych przekopali koryto, w nim płynie rzeka Gorajec do dzisiaj.

W 1881 r. Gorajec posiadał sąd gminno-okręgowy. Budynek sądu stał przy skrzyżowaniu dróg w Gorajcu Zagroble. W okresie międzywojennym w Gorajcu mieszkało kilkanaście rodzin żydowskich, pobudowali nawet synagogę w Gorajcu Zagroble. Po wyzwoleniu znajdował się w niej Urząd Gminy. Później obiekt został rozebrany. Na skrzyżowaniu skręcamy w lewo. Postawiona w 1684 r., usytuowana na końcu wioski kapliczka przypomina bitwę pod Parkanami. Dojeżdżamy do Wólki Czarnostockiej. Zajmuje stosunkowo niewielki obszar - jest „łącznikiem” pomiędzy Gorajcem Zagroble a Czarnymstokiem. W wieku XIX znajdowała się pod zarządem rodziny Zamoyskich. Położona była w obrębie klucza szczebrzeskiego.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w Wólce wzniesiono II piętrowy budynek tzw. „agronomówkę”, gdzie mieściły się mieszkania dla pracowników PKS Biłgoraj, lecznica dla zwierząt.

Wieś posiada zabudowę łańcuchową; za „agronomówką” biegnie polna droga w kierunku na kompleks leśny „Cetnar” - podczas okupacji stacjonował tutaj oddział „Podkowy”, a także ukrywała się grupa rabusiów zwanych w okolicy „Spużakami”. Obok przystanku autobusowego znajduje się sklep spożywczy oraz remiza Ochotniczej Straży Pożarnej.

Morze pozostawiło ślady

Dojeżdżamy do **Czarnegostoku**. Dawniej „Czarny – Stok”. Wieś położona na południowym skraju gminy Radecznica. Niegdyś teren ten był częścią wielkiego obszaru morskiego. Świadczą o tym liczne skamieliny: małże, koralowce, jeżowce, amonity, wypłukiwane przez strumienie wody, które spływają z niewielkich wzniesień po obfitym deszczu. W przeszłości był tutaj wydobywany kamień, nazywany przez miejscowych „opoką”. Ludzie używali go do budowy domów i budynków gospodarczych. W XVI wieku wieś należała do braci Latyczyńskich - Jana i Mikołaja. Później odkupił ją Jan Zamoyski i włączył do dóbr ordynackich. Zapiski wskazują, że mieszkańcy Czarnegostoku byli obrządku wschodniego. W 1699 r. istniała tu **drewniana cerkiew unicka p.w. św. Praksedy**, która po I wojnie światowej zamieniono na kościół rzymsko-katolicki. Według spisu z 1921 r. Czarnystok liczył 174 domy, 981 mieszkańców, w tym 14 Ukraińców i 10 Żydów. Dzisiaj mieszkają tu Polacy, przeważają wierni kościoła rzymsko-katolickiego. W miejscu dawnej cerkwi w Czarnymstoku na Rusi została wmurowana kapliczka. Wewnątrz znajduje się ludowa rzeźba św. Michała Archanioła, patrona Małopolski, który w prawej ręce trzyma miecz a w lewej wagę. Lewą nogą depta szatana. Wieś usytuowana jest na skraju Puszczy Solskiej, na terenie Szczebrzeszyńskiego Parku Krajobrazowego. Od wschodu Trzęsiny graniczą z rzeką Gorajec - jak głosi legenda rozpościerały się swego czasu nad nią olbrzymie mokradła, bagna, poprzez które prowadził pieszzy trakt. Miejscowi często chodzili nim do Trzęsin.



Kapliczka

Tu odpoczywał Święty Antoni

Niegdyś **Trzęsiny** położone były na pograniczu dóbr braci Latyczyńskich i Jana Zamoyskiego; obie rodziny wiodły ze sobą długoletnie spory o prawo do korzystania ze złożu piaskowca na tzw.



Wnętrze kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela

Górcze Trzęsińskiej, które odkrył Bernardo Morando, budowniczy Zamościa. W roku 1643 na mocy orzeczenia Trybunału Koronnego sporne tereny wykupił trzeci ordynat Jan Zamoyski zwany Sobiepanem. Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela wzniesiony



Kapliczka św. Antoniego

został w 1902 roku. Na początku funkcjonował jako cerkiew prawosławna. Dopiero dwadzieścia lat później ks. Andrzej Wadowski dokonał benedykcji świątyni i przekazał ją na użytek ludności rzymskokatolickiej. Wydarzenie to upamiętnia obelisk na przykościelnym placu.

W 1989 roku bp. Mariusz Leszczyński poświęcił w Trzęsinach Dom Katolicki Stowarzyszenia Młodzieży, które swoją siedzibę znalazło w odremontowanej leśniczówce. Budynek znajduje się naprzeciwko kościoła. Są w nim miejsca noclegowe, kawiarenka internetowa, czytelnia, sala konferencyjna. Tuż obok znajdują się boiska i korty tenisowe. Jadąc

droga dalej, mijamy cmentarz a za nim w lesie widzimy kaplicę św. Antoniego z pocz. XIX w. Niegdyś mieszkał w niej pustelnik, a w czasie II wojny światowej była schronieniem dla Żydówki. Obok znajduje się źródło. Według legendy jego powstanie zawdzięczamy św. Antoniemu Padewskie-



Strumyk obok kapliczki

mu, który wędrował Doliną Gorajca. W Trzęsinach zatrzymał się, aby odpocząć. Spragniony uderzył laską o skały, z których wytrysnął strumień. Ludzie wierzą, że wypływająca z niego woda ma właściwości uzdrawiające.

Z Trzęsiny wracamy drogą prosto w stronę Smorynia (gm. Frampol). Dojeżdżamy do trasy krajowej skręcamy w prawo do Gorajca Zastawie. Od św. Jana po tzw. Urbanówkę rozciągały się stawy dworskie. Część Gorajca osadzała się za Stawami, stąd przyrostek Zastawie. Najstarszą częścią Gorajca jest jak sama nazwa mówi Stara Wieś.

Żywcem dała się замуrować

Gorajec to miejscowość wzmiankowana po raz pierwszy w 1430 r. Ślady wskazujące na istnienie tej miejscowości w XIV wieku. Pierwotnie wieś nazywano „Horajec”. Jej grunta położone są nad rzeką Gorajec, przecinającą w poprzek wał środkowego Roztocza. To od niej miejscowość przybrała obecną nazwę.

Z kronik dowiadujemy się, że pierwszym właścicielem tej miejscowości był szlachcic Smogarzewski, następnie bracia Latyczyńscy a później Zamoyscy włączyli ją do Ordynacji. Jadąc w stronę kościoła zaraz na początku **Gorajca Starej Wsi**, po prawej stronie znajduje się młyn drewniany. Jego budowę rozpoczęto przed wojną, dokończono



„Biała figura”

po wyzwoleniu. Właścicielami obiektu byli Gajewski i Startek. Później obiekt dostała w prezencie córka Gajewskiego, która wyszła za mąż za Śmieciuszewskiego. Następnie stał się własnością Natalii Dziurowej i jej syna. Obecnie młyn jest nieczynny. Na skrzyżowaniu, tuż przed kościołem p.w. Wniebowzięcia N.M.P widzimy „Białą Figurę”. Wybudowana została w 1683 r. aby uczcić pamięć miejscowych, którzy polegli w Odsieczy

Wiedeńskiej. *Legenda głosi, że замуrowana została w niej żywa dziewczyna. Jedni dowodzą, że poniosła ona ofiarę, dzięki której udało się zatrzymać nadciągającą do wsi zarazę. Inni, że był to akt desperacji z powodu nieszczęśliwej miłości. Dziewczyna liczyła, że ukochany wzruszy się i ją uwolni, ale się pomyliła.*

Grygle chciały do Podborcza

Mijamy Gorajec i wjeżdżamy do **Podborcza**. To wieś położona w subregionie zwanym „Wzgórzami Gorajskimi”. Osadzona w 1792 roku, należała do Ordynacji Zamojskiej, choć początkowo nie występowała w oficjalnych spisach ordynackich. Jako pierwszy o niej mówi rękopis z 1815 r., znajdujący się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Nazwa wsi oznacza miejsce „pod borkiem”. Ostatnie sosny wskazujące na jego istnienie rosły tu w latach czterdziestych. Mówiono o nich „Kamieńskiego Choiny” a rosły kilkuset metrów na



Widok ze strony Dzielec w kierunku Podborcza

zachód od wioski. Początek miejscowości od strony Gorajca niegdyś zwał się Grygle Kolonia, ale w 1946 r. mieszkańcy wioski podjęli decyzję o przyłączeniu się do Podborcza. W dalszej części wyodrębniło się tzw. „Miasteczko” oddzielone obniżoną partią terenu od reszty Podborcza. Usytuowane w pobliżu wzniesienia, które miejscowi nazywali „Wiercikijem” było dogodnym punktem zbiórki do przeprawy przez przepływającą w pobliżu rzekę Gorajec. W latach trzydziestych administracyjnie przynależało do sołectwa Gorajec-Stara Wieś. Na początku II wojny światowej znaczna część wsi została spalona przez polskich żołnierzy.

Dzisiaj atrakcją są miejsca widokowe na całą okolicę

Trasy turystyczne po Gminie Radecznica



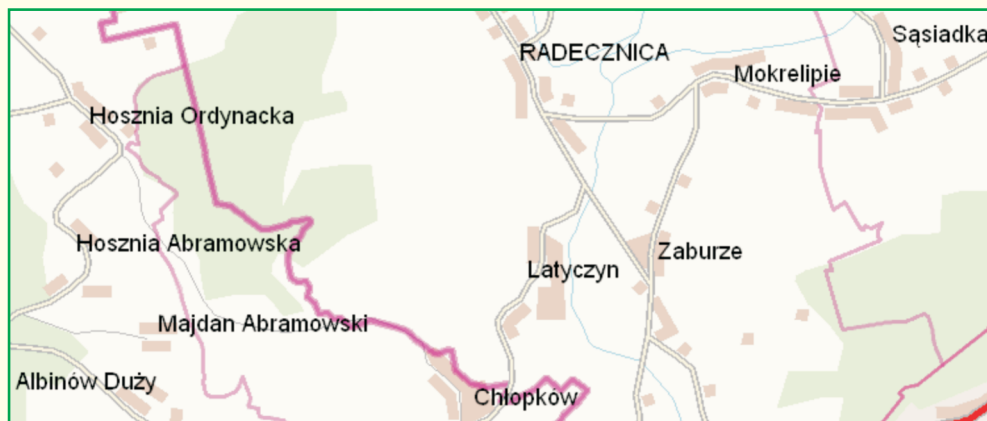
1 km

- granica powiatu

- granica gminy

Trasa 1

Radecznica - Mokrelipie - Zakłodzie - Gaj Gruszczański - Zaporze -
Podlesie Duże - Podlesie Małe - Zaporze Krzywda - Radecznica



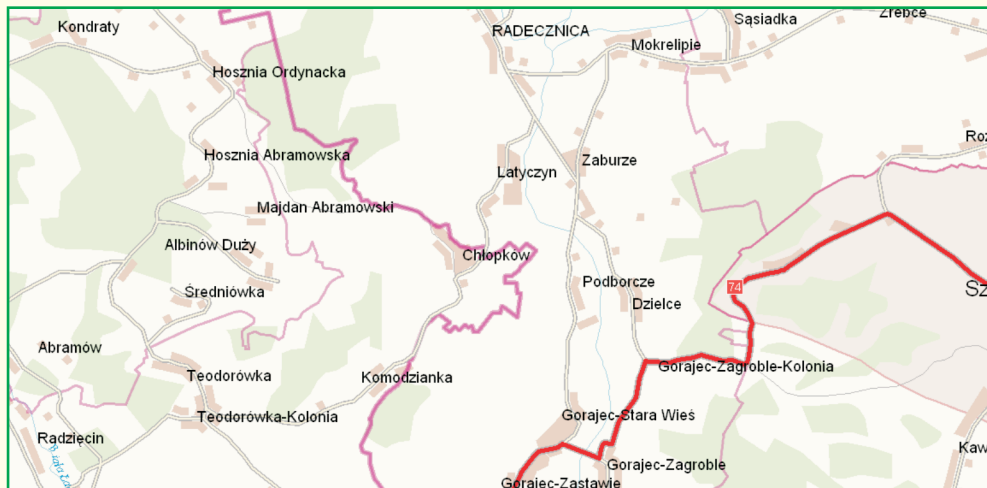
1 km

- granica powiatu

- granica gminy

Trasa 2

Radecznica ul. Ludowa - Latyczyn - Zaburze Świniarki - Zaburze
Pożarki - Mokrelipie - Radecznica



1 km

— - granica powiatu

— - granica gminy

Trasa 3

Radeckznica - Zaburze Pożarki - Zaburze Świniarki - Dzielce - Gorajec Zagroble-Kolonia - Gorajec Stara Wieś - Gorajec Zagroble - Podborcze - Zaburze - Radeckznica



— - granica powiatu

— - granica gminy

1 km

Trasa 4

Radeckznica - Mokrelipie - Zaburze - Dzielce - Gorajec Zagroble-Kolonia - Gorajec Zastawie - Wólka Czarnystocka - Trzęsiny - Smoryń - Gorajec Stara Wieś - Podborcze - Zaburze - Radeckznica

Indeks nazw

- Biała figura - 22
Cerkiew p.w. św. Praksedy - 19
Cetnar - 18
Chałupki - 7
Cmentarz z I wojny światowej - 6
Czarnystok - 19
Dolina - 15
Droga morowa - 17
Dzielce - 16, 17
Gaj Gruszczański - 8, 24
Gorajec Stara Wieś - 22, 23, 25
Gorajec Zagroble - 15, 18
Gorajec Zagroble-Kolonia - 18
Gorajec Zastawie - 25
Grygle - 25
Horajec - 22
Jan Chrzyciel - 12, 20
Kacze Doły - 15
Kaplica „Na wodzie” - 4, 5, 7
Kapliczka p.w. św. Apolonii - 7
Kościół p.w. Znalezienia Krzyża
Świętego - 10
Krzywda - 24
Latyczyn - 14
Latyczyńscy - 9, 10, 14, 22,
Leśniczówka ordynacka - 6
Lipie - 10
Łysa Góra - 4
Majdan - 7
Meteoryt - 6
Miasteczko - 23
Mokrelipie - 10, 11
Monte Barnardinum - 5
Nad stokami - 7
Naturalne jezioro - 6
Oddział „Podkowy” - 18
Opoka - 19
Ordynacja Zamojska - 4, 8, 9, 16, 22, 23,
Organistówka - 11
Pani droga - 17
Pod tartakiem - 15
Podborcze - 23
Podlesie Duże - 6
Podlesie Małe - 6
Połać - 15
Pomorze - 15
Pożarki - 15
Radecznica 4, 5, 12
Spużaki - 18
Stadion „Relaksu” - 8
Szymon Tkacz - 4, 5
Śpiące wojsko - 11
Środek - 7
Św. Antoni - 4, 5, 20
Świniarki - 15
Trzęsiny - 19, 20, 21
Ulik - 11
Wierciki - 23
Wólka Czarnostocka - 18
Wzgórza gorajskie - 23
Zaburze - 15, 16
Zakłodzie - 9
Zakręcie - 15
Zaporze - 7
Zespół źródeł - 7

Bibliografia

1. **B. Chlebowski.** Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego. Warszawa 1888
2. **J. Niedźwiedź.** Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego. Zamość 2003
3. **M. Maciąg.** Kronika Tygodnia 2001
4. **W. Bondyra.** Słownik historyczny miejscowości województwa zamojskiego, Lublin - Zamość 1992
5. **Strona internetowa:** <http://horajec.republika.pl>

Wydawca:

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Lokalnego „Sielska Dolina”

22-463 Radecznica

Zaburze 100

www.sielskadolina.org.pl

Wydawnictwo zostało opracowane pod red.: **Marzeny Maciąg**

Opracowanie graficzne: **Tomasz Krukowski**

Wykorzystane zdjęcia wykonano podczas rajdu rowerowego i pieszego zorganizowanych w ramach Świetlicy środowiskowej

W opracowaniu wydawnictwa udział wzięli:

Józef Bizior, Stanisław Ferenc, Stefania Krukowska,
Lucyna Paszko, Ewelina Studzińska, Laura Sznitowska,
Stanisław Zybała

Projekt zrealizowany w ramach PPWOW

